

Przykładowa grafika

By ministram to cię wyrocznie i zaszczyt, a równocześnie gotowo do podjęcia dodatkowego wysiłku, aby służyć Bogu i ludziom.

Może i Ty chcesz dołączyć do grona ministrantów?

Jeżeli chcesz zostać ministram najprostszym i najlepszym sposobem jest przyjście do kościoła (do zakrystii - tego miejsca, skąd na mszę wychodzi kapłan z ministrantami) i zapytanie kogokolwiek tam obecnego. Jeżeli zdecydowałeś się wstąpić do służby ołtarza następnym krokiem będzie spotkanie i rozmowa z księdzem, który opiekuje się kandydatami, ministrantami i lektorami. Ksiądz powie ci dokładnie, kiedy kandydaci mają swoje spotkania, pokaże ci te miejsca, które będą dla ciebie ważne (szczególnie zakrystia i opowie to wszystko, co na początek powinieneś wiedzieć. Okres kandydatury jest czasem, który ma przygotować ci do właściwego wypełniania tych obowiązków, które jako ministrant będziesz miał.

W tym czasie nauczysz się słuchania i tych rzeczy, które każdy ministrant powinien umieć. Nie bój się jednak - to nie szkoła, tu nie będzie klasówek, pyta przy tablicy i jedynek w dzienniku. Zobaczysz też, że tego, czego musisz się nauczyć nie ma wcale aż tak dużo. Przez okres kandydatury (nie jesteś wtedy jeszcze ministram, chociaż należysz już do wspólnoty ministranckiej) zobaczysz też, czy rzeczywiście chcesz być ministram, czy podoba ci się to i czy będziesz umiał pogodzić obowiązki ministranta i swoje inne powinności. Jeżeli przeszedłeś czas kandydatury i zaczynasz słyszeć że za niedługo zostaniesz przyjmem do grona ministrantów - to dobry znak. Ale pamiętaj: tylko ci kandydaci, którzy już teraz wykazują się sumiennie w spełnianiu tych obowiązków, które mają jako kandydaci, tylko oni będą mieli szansę zostać ministrantami. Jeżeli ktoś jako kandydat (który ma mniej obowiązków, niż ministrant) już zaczyna leniuchować małe szanse, że zostanie solidnym ministram. A tylko na takich nam zależy.

Co o obowiązkach kandydata...

Oprócz tego, że powinieneś być grzeczny, dobrze się uczyć, pomagać rodzicom i tym, którzy mogą potrzebować twojej pomocy, jest jeszcze coś. Raz w tygodniu będziesz musiał poświęcić trochę czasu na zbiórki. Oprócz tego w każdą niedzielę (oprócz tych, w które będziesz na przykład chory albo będziesz gdzieś z rodzicami wyjeżdżał) będziesz przychodził do kościoła na jedną z mszy. Będziesz wtedy stał przy ołtarzu, na pewno widziałeś nie raz w kościele chłopców stojących obok ministrantów - to są właśnie kandydaci. Oprócz mszy niedzielnej powinieneś przychodzić na msze w tygodniu. Jeżeli w tym czasie masz jakieś inne zajęcia, nic nie szkodzi - przyjdź do kościoła, kiedy będziesz mógł. Na tym właściwie kończy się twoje obowiązki jako kandydata. Jeżeli będziesz chciał, będziesz miał czas i będziesz mógł (odrobione lekcje, w domu zrobione wszystko to, o co proszą ci rodzice) możesz oczywiście przyjść na jakkolwiek inną mszę albo nabożeństwo w tygodniu. Ale tylko jak będziesz chciał i mógł!